M O W A
J. W. CZACKIEGO
PODCZASZYCA KORONNEGO,
POSŁA CZERNIECHOWSKIEGO,
DELEGOWANEGO DO KOMMISSYI LIKWIDACYINEY NA SEYMIE ORDYNARYINYM

DNIA 20. 8bris 1780.

M I A N A.



NAYIASNIEYSZY KROLU PANIE NASZ MIŁOSCIWY, PRZESWIETNE ZGROMADZONE STANY.

Pierwszy raz z mieysca mego maiąc honor mowić, słodkim znam dla siebie obowiązkiem, miłą powinnością, zacząć od naypowinnieyszego y naywiernieyszego uszanowania W. K. Mci P. M. M. zanosząc oraz do Tronu Jego Serca wszystkich wspoł Braci moich mnie wybieraiących, ktorzy zaszczycaiąc mnie Funkcyą Poselską, ten naypierwszy na mnie włożywszy Obowiązek, dopełnili zamiar chęci moich, abym usty memi mogł oświadczyć czułą wdzięczność, y nieskażoną wierność Panu swoiemu. Wyliczać zaś pieczołowitość W. K. Mci P. M. M. o Dobro Publiczne, nieudolney mowie moiey byłoby więcey zapragnąć mowić, niżelibym kiedy wyrazić potrafił.

Wyznaczony na Delegacyą do Kommissyi Likwidacyiney długow Rzeczypospolitey, ktora starannością W. K. Mci P. M. M. ustanowiona, przypatrzywszy się Jey istocie, nie mogłem iak tylko uznać dobrotliwą Rękę Pańską ią tworzącą.

Wiek wiekowi podawał ciężary, długow na Rzeczpospolitą, a miasto żeby kiedyś wspomniano, by się miała Rzeczpospolita oblikwidować, iuż to powtarzanemi, iuż to po kilkakroć zapłaconemi, iuż to czczemi co do Pretensyi, co raz bardziey będąc przybarczoną długami, czekała Swego Augusta, ktoryby y całość Jey, y pewność Wierzycielom, mogł skutecznie opatrzyć. Y niezawiodłeś się Nayiaśnieyszy Panie y Prześwietne Stany, w Wyborze Mężow na tę Kommissyą wysadzonych, iestem świadkiem Ich czynności, y widziałem iako tchneli

gor-

gorliwością ku Dobru Publicznemu, z iaką Pracą wydobywać Im Potrzeba było nayskrytsze tayniki, ktoremi podeyście, przemoc, a częstokroć niewiadomość zprzysięgły się na łupiestwo Skarbu Publicznego, iak wiele trudow przykładali, ażeby zatarte w pamięci ludzkiey dzieła na nowo wskrzeszać, y wyszukiwać [redacted]

Tabella Podana ukazuie, iż gdy blisko Sto Piąciudziesiąt Milionow pretensyi do Rzeczypospolitey było, zaledwie Połtora Miliona istotnnemi być okazali. Nie śli przeto Ci zacni Mężowie za osobistym obłowem, gdyż czymwięcey przyznaliby długow na Rzeczpospolitą, tym częstszy grosz Sześćdziesiąty Im przyznany przez Konstytucyą przychodziłby.

Nienawiść, boiaźń, nadzieia, te naymocnieysze przeciwko ludziom sprężyny, przewodztwa prawideł, Ich wstrzymać nie potrafiły, a idąc za styrem swey cnoty, iako doskonali Obywatele w dobrze czynieniu swoią znaydowali nadgrodę. Gorliwość zaś Ich o Skarb Publiczny niebyła tak zapamiętała, żeby kogo z Wierzycielow ukrzywdzić; postępowała według prawideł sobie przepisanych, a zaś by swoią zachować nieskażytelność, rzeczy powątpiewaniu podległe odłożyła pod decyzyą Seymuiącey Rzeczypospolitey.

~~Aże w pewnym obrębie niemogła odciąć wszystkich darc~~-mnych pretensyi, iako to darowizn, Pensyi przytrzymanych, te ia iako w relacyi moiey ninieyszey sądziłbym za potrzebne, aby odciętemi były; tak y w Izbie Poselskiey oświadczam iż domowię się. Dość ciężko zubożałemu Kraiowi istotne długi zapłacić, zaś ażeby podobne pretensye miały rowny walor, ciężko z tym Kraiowi byłoby, a nadto tak zniszczonemu.

Szczegulności zaś inne przez Kolegow moich opowiedziane, ktore na Sessyi opowiedzieć obowiązali się, tak partykularnych do Rzeczypospolitey, iako y Jey do szczegulnych Obywatelow pretensyi, powtarzaniem czas drogi poświęcony staranności Publiczney wycięczać, znałbym przestępstwem.

A gdy iuż y Rzeczpospolita w powszechności, y Obywatele szczegulni swoie odbieraią bespieczeństwo, uiszcza się zamiar chęci Twoich Nayiaśnieyszy Panie, y Stanow Prześwietnych; Dopełniycie poczęte dzieło Approbatą Seymową, ażeby y zamachy na cały Narod, y pewność Wierzycielom zachowana była. Smiało mogę zalecać Mężow Kommissyą Likwidacyiną składaiących, przez sprawiedliwość; wątpić mi się nie godzi, abyście Ich względnością nie opatrzyli, a przynaymniey Imie cnotliwych Obywatelow, wiernych swoiey Oyczyznie, sprawiedliwie y przez słuszność naypoźnieyszym czasom zostawić raczyli.

